

Wiktor Gardocki
(Uniwersytet w Białymstoku)

Recenzja serii wydawniczej „Współczesna literatura rosyjska” Biblioteki Polityki

A. Solżenicyn, *Jeden dzień Iwana Denisowicza*, przeł. W. Dąbrowski, I. Lewandowska, Warszawa 2010; I. Babel, *Armia Konna i inne utwory*, przeł. J. Pomianowski, Warszawa 2010; A. B. Strugacy, *Ślimak na zboczach*, przeł. I. Lewandowska, Warszawa 2010; W. Sorokin, *Kolejka*, przeł. I. Lewandowska, Warszawa 2010; I. Ilf, J. Pietrow, *Dwanaście krzesel*, przeł. J. Brzechwa, T. Żeromski, Warszawa 2010; V. Nabokov, *Zaproszenie na egzekucję*, przeł. L. Engelking, Warszawa 2010; W. Pielewin, *Generation P*, przeł. E. Rojewska-Olejarczuk, Warszawa 2010; M. Bułhakow, *Biała gwardia*, przeł. W. Dąbrowski, I. Lewandowska, Warszawa 2011; I. Bunin, *Życie Arseniewa*, przeł. I. Bajkowska, M. Mongridowa, Warszawa 2011; I. Erenburg, *Burzliwe życie Lejzorka Rojstszwańca*, przeł. M. Popowska, Warszawa 2011; T. Tołstoj, *Kyś*, przeł. J. Czech, Warszawa 2011; W. Wojnowicz, *Życie i niezwykle przygody żołnierza Iwana Czonkina*, przeł. W. Dłuski, Warszawa 2011; A. Płatonow, *Wykop*, przeł. W. Drawicz, Warszawa 2011; M. Agiejew, *Romans z kokainą*, przeł. L. Engelking, Warszawa 2011; M. Zoszczenko, *Wesołe życie*, przeł. K. Tur, Warszawa 2011.

Można by pomyśleć, że autorzy serii „Współczesna literatura rosyjska” zaproponowali lekturę w duchu derridiańskim, pozbawioną jakichkolwiek literackich przesądów. Takie zestawienie kilkunastu autorów i dzieł zdaje się bowiem tyleż imponujące, co zróżnicowane – i początkowo trudno znaleźć klucz, który posłużył do dokonania selekcji. Znalazło się tutaj miejsce dla Solżenicyna, Wojnowicza, Nabokova, Sorokina, Pielewina, a także wielu innych autorów. A jednak, takie zestawienie zostało przez wydawnictwo „Polityki” dobrze umotywowane – nie chodziło bowiem o publikację zgodną z historycznoliterackim uporządkowaniem; chronologia, daty, istotne wydarzenia czy grupy literackie mają tutaj zdecydowanie mniejszą wagę. O ile linie demarkacyjne pomiędzy konkretnymi utworami tej wydanej w 2010 roku serii literackiej są momentami bardzo wyraźne, to wszystkie powieści czy zbiory opowiadań mają jedną część wspólną – w sposób dosłowny, przenośny, a czasem za sprawą życiorysu swego autora, mówią – o formach represji wynikających z życia w realiach sowieckiego autorytaryzmu oraz, te nowsze, o życiu w Rosji w przededniu (lub w czasie) demokratycznych przemian. Mimo że książki pojawiły się na rynku wydawniczym blisko 4 lata temu, warto o nich przypomnieć. Do tej pory na ich temat zaledwie wzmiankowano, a pisano

szerzej, co oczywiste, jedynie na łamach „Polityki”. Warto też – mówić o nich zarówno jednostkowo, jak i o serii – jako całości. Oba spojrzenia dostarczą mnóstwa wiadomości, kontekstów, odniesień – na pewno przydatnych w wypadku studiów wschodnich czy badaniach (także nad polską) cenzurą PRL. Nie mniej interesujące są perypetie autorów tych dzieł, często – za sprawą niewygodnej twórczości – naznaczone tragizmem.

Opublikowana w 1962 roku powieść *Jeden dzień z życia Iwana Denisowicza*, to pierwsza książka w dorobku późniejszego noblisty Aleksandra Solżenicyna. Utwór, którego akcja toczy się niecałe 24 godziny, pokazuje życie w sowieckim łagrze na przykładzie jednego z więźniów, Iwana. W realiach codziennej walki o przetrwanie bohaterowie starają się nawiązywać zwyczajne relacje międzyludzkie – rozmawiać, dzielić się skromnym dobytkiem i wspierać wzajemnie w wyniszczającej pracy. Ciężacy nad więźniami wyrok – choć określony liczbą lat – zdają się jednak nie mieć końca.

Na zbiór Izaaka Babla *Armia konna i inne utwory* składają się między innymi opowiadania odeskie, z czasów młodości oraz fragmenty dziennika pisanego podczas wojny polsko-bolszewickiej. Momentami gorzkie albo groteskowe, czasem nawet przepełnione okrucieństwem, opowiadania Babla można czytać kolejno, jak również wyrywkowo. Pełne trafnych obserwacji, ułożą się w spójną całość – będącą znakomitym portretem swej epoki.

Ślimak na zboczu (1965), powieść autorstwa braci Arkadija i Borysa Strugackich, początkowo ukazała się we fragmentach, a następnie – za sprawą swej kontrowersyjnej treści (z punktu widzenia władzy) – stała się „półkownikiem”. Nic dziwnego, antyutopia utrzymana w duchu science-fiction, której świat przedstawiony jest pełen symboli i dwuznacznej metaforyki, prowokowała do odważnych, nieprawomyślnych interpretacji. Już pierwsza scena powieści, kiedy główny bohater Pierec spotyka nad przepaścią Domaszczynera z Grupy Wykorzeniania, wydaje się paraboliczna.

Kolejka Władymira Sorokina to satyra na Rosję wczesnych lat 80. Do moskiewskich sklepów rzadko dostarczane są nowe towary. Kiedy jednak tak się stanie – na ulice wylegają tłumy ludzi. Towarem luksusowym są chociażby dżinsowe spodnie. Ludzie wytrwale stoją w kilkukilometrowym „ogonku”, rozmawiają, ustalają kolejność, padają sakramentalne słowa „pani była za mną” albo „pan tu nie stał”; a jednak – nie można mieć pewności, że wreszcie dokona się zakupu... Powieść wyróżnia się narracyjną eksperymentalnością – nie występuje w niej ani jeden opis; w całości składa się z dialogów (albo... jednego wielkiego dialogu), a na jej kartach pojawiają się niezliczone postaci.

Dwanaście krzesel Ilii Ilfa i Eugeniusza Pietrowa to satyryczna powieść, z precyzyjnym, ironicznym ostrzem wymierzonym w obłudę i zakłamanie. Jej akcja toczy się w Rosji z początku XX wieku. Ostap Bender, główny bohater utworu, przemierza cały kraj w poszukiwaniu tytułowych dwunastu krzesel. Komplet mebli, początkowo przezeń niedoceniony, okazuje się cenny ze względu na ukrytą w jednym z krzesel zawartość. Drogocenne brylanty rozpalają wyobraźnię bohatera na tyle, że ten bez wahania wyrusza w podróż, przy okazji stając się uczestnikiem przedziwnych wydarzeń.

Zaproszenie na egzekucję Władymira Nabokova (1939) jest (pozornie) uniwersalną opowieścią o życiu jako nieustannym procesie. Człowiek, w tym wypadku karykaturalny safandula Cyncynat, musi mierzyć się z tajemniczymi, „odgórnymi” siłami, którym – mimo ich pozorności – nie potrafi się przeciwstawić. Otaczają go zaś aktorzy-parodyści, nieudolnie odgrywający przypisane role, oraz świat będący najwyżej kiepską makietą.

Skazanego na karę śmierci Cyncynata odwiedzają kolejne karykaturalne postaci, w tym zdzieciniały dyrektor więzienia czy matka, którą widział dotychczas raz w życiu. Utwór ironicznie nawiązuje do *Procesu* Kafki (1925), ponadto pobrzmiewają w nim echa powieści *My* (1920) Zamiatina.

Akcja *Generation P*, powieści Wiktora Pielewina, dzieje się w Rosji kilka lat po demokratycznych przemianach z początku lat 90. Wraz z otwarciem się na idee i towary z Zachodu, w postsowieckim państwie pojawia się niezagospodarowana dotąd luka. Znane marki, mimo wszystko, potrzebują reklam. Rynek medialny, choć w przedziwny sposób, rozkwita. W nowej rzeczywistości próbuje się zaadaptować również Wowa Tatarski, absolwent Instytutu Literatury Uniwersytetu Państwowego w Moskwie. Niemający dotychczas wyraźnego pomysłu na życie młodzienc wkracza na dynamiczny rynek mediów, oferując bogactwo egzotycznych idei oraz pisane głównie na własny użytek notatki z teorii reklamy.

Biała gwardia (1924), powieść Michaiła Bułhakowa ma niewiele wspólnego z fantastycznym, nierealnym światem *Mistrza i Małgorzaty*. Opowiada bowiem o wypadkach, które miały miejsce w Kijowie w 1918 r. Rodzina Turbinów niedawno pożegnała seniorkę rodu, Annę. Tymczasem dochodzi do bitwy o Kijów. Wojska hetmana Paweł Skoropadskiego usiłują odeprzeć ataki oddziałów dowodzonych przez Petlurę. Po krótkiej walce, która od początku zdawała się nie mieć sensu, hetman ponosi klęskę. Dom Turbinów staje się schronieniem dla rozbitków, którzy ocalili podczas walk i chcą przeczekać ciężkie czasy.

W *Życiu Arseniewa* (1933), inicjacyjnej, epickiej opowieści – Iwan Bunin powraca do mitycznej krainy swego dzieciństwa. Utwór, mimo że zawiera podłoże biograficzne, stanowi pewnego rodzaju cudzysłów – mowa przecież o najmłodszych latach życia, swoistej przeszłości absolutnej. Podobnie jak w *Buddenbrokach* Tomasza Manna, również w tej opowieści następuje krach i koniec pewnej epoki. Tutaj jednak bohater będzie musiał udać się w podróż i pozostawić miejsce, w którym spędził całe dotychczasowe życie.

Satyryczna powieść *Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca* (1928) Ilii Erenburga jest osadzona w mrocznych czasach tuż po powstaniu w Rosji NEP-u. Główny bohater, krawiec o zbyt prostodusznym podejściu do życia, po wyjeździe z ojczyzny – podróżuje przez kilka europejskich krajów. Właściwie w każdym z nich losy bohatera spletają się z serią groteskowych, a zarazem traumatycznych zdarzeń, którym Lejzorek nie jest w stanie się przeciwstawić.

Kyś (2000) Tatiany Tołstoj to prześmiewcza powieść bliska antyutopii. W 200 lat po „wielkim wybuchu” w miejscu współczesnej Moskwy jest jedynie prymitywna wieś. A to i tak, biorąc pod uwagę postapokaliptyczną sytuację, szczyt rozwoju technologicznego. Ludność zamieszkująca miejscowość jest ściśle zhierarchizowana – na najwyższym szczeblu oczywiście sadowi się władza, na znacznie niższym natomiast główny bohater powieści, Benedikt Karpow. Utwór, naszpikowany aluzjami, należy odczytywać alegorycznie – znajdują się w nim odniesienia do dwudziestowiecznej historii Rosji, także tej u progu demokratycznych przemian.

Życie i niezwykle przygody żołnierza Iwana Czonkina to bliska fantasmagorii powieść Władimira Wojnowicza. Oto Wania, szeregowiec-nieudacznik, zakąła dumnej Armii Czerwonej, zostaje oddelegowany do prowincjonalnego kolchozu, by przypilnować uziemionego tam samolotu. Natychmiast staje się uczestnikiem przedziwnych

zdarzeń, choć – paradoksalnie – żadna z tych sytuacji nie zbija go z tropu. Pozostaje wciąż taki sam, przyjmując wszystko ze swoistym, chłopskim stoicyzmem. Nieodłączną warstwą utworu jest absurdalna oniryczność – w realiach rosyjskiego kolchozu wielkie znaczenie mają sny, przesady i legendy.

Wykop (1929/1930), jedna z najważniejszych powieści Andrieja Płatonowa, ze względu na swoją „antysystemową” wymowę – była długo marginalizowana. Oto – kosztem niszczenia dotychczasowego porządku – we wsi powstaje tytułowy wykop. Niebawem, w jego miejscu ma powstać dom dla „miejscowego proletariatu”. W proces budowy angażują się mieszkańcy oraz ludzie przybyli z zewnątrz (w tym postaci mające znaczenie symboliczne). A jednak, dążenie do wybudowania nowego – co zresztą symbolizuje tytułowy wykop – oznacza jednocześnie zagładę starego.

Swego czasu podejrzewano, że autor *Romansu z kokainą* (1933) M. Agiejew (właśc. Mark Łazariewicz Lewi) to młody Vladimir Nabokow. Po latach okazało się jednak, że chodzi o zbieżność pisarskich stylów. Jedyna powieść tego rosyjskiego twórcy podejmuje podobną tematykę, co 9 lat późniejszy *Obcy* Alberta Camusa. Nie chodzi jednak o paralelne rozwiązania fabularne czy rysy bohaterów w obydwu utworach, lecz uniwersalne przesłanie dotyczące pojęcia natury zła. Akcja powieści toczy się w Rosji początku XX wieku; tytułowy *Romans z kokainą* jest zatem – również unikalnym spojrzeniem z tamtego czasu na problem uzależnienia od narkotyków.

Opowiadania *Zoszczenki* zawarte w tomie *Wesołe życie* to właściwie literackie hybrydy. Odnaczające się wyraźną aurą XIX-wiecznej Rosji, stosunkowo prostą stylistyką i plejadą barwnych postaci, mogą być jednocześnie opowieścią obyczajową, moralitetem, groteską czy horrorem. Napisane z lekkim, ironicznym dystansem, czasem przewidywalne – przeważnie mają absurdalny wydźwięk, a przy tym pełnią rolę przestrogi przed niegodnym postępowaniem „obywatela radzieckiego”. Zoszczenko piętnuje cwaniactwo, ludzką naiwność, zaś szara, rosyjska codzienność – uciekając od smutnego realizmu – przybiera w jego twórczości postać wielobarwnego świata pełnego czyhających na każdym kroku, niemal alegorycznych wypadków losowych.

